ROZMAITOŚCI.

We Wtorek Nro. 150. 31. Grudnia 1822.

Hardenberg.

(z Gazety Warsz.)

Zmarły Karol August Xiążę Hardenberg, pochodzący z rodziny zaszczyconey dostoynością Baronowską, urodził się w Hannowerze dnia 31 Maia 1750. Po skończonych naukach, otrzymał w Hannowerze tytuł Radcy Kameralnego. Podług ówczasowego zwyczaiu, iako młodzieniec sposobiący się do prawnictwa i dyplomatyki, poiechał do Wetzlaru, gdzie iednak nie bardzo chętnie bawił. Żywość umysłu iego wyprowadziła go wkrótce na wielki świat. Zwiedziwszy Wiédeń i Berlin, i w piérwszéy z tych stolic, poznawszy Józefa II. a w drugiéy, Króla Fryderyka Wielkiego, filozofa w Sanssouci, udał się do Paryża i Londynu. Widział we Francyi ognisko, na którém iuż żarzące węgle leżały do pożaru, którego nawet wola dobrego Monarchy przytłumić nie mogła; Stan mieyski był wtedy ieszcze wyłączony od zgromadzenia szlachty. W Anglii, która uznaiąc niepodległość kraiów północno Amerykańskich, zmieniła okoliczności dawnego świata, nauczył się wyższéy polityki; słyszał Foxa i Pitta w Parlamencie, i widział, iak zawziętość stronnictw i wnioski ludu naprózno usiłuią nadwątlić wolną konstytucyią. Blisko 5 lat od roku 1778 do 1782 bawił w Londynie iako sprawuiący interesa Hannowerskie; przemówienie się z Xiążęciem Wallii, skłoniło go do opuszczenia Anglii i służby Hannowerskiéy. Xiążę Brunświcki Ferdynand mianował go potém Prezesem Ministerstwa swoiego i rzeczywistym taynym Radcą. W roku 1786 posłał go do Berlina z smutném zaleceniem, aby Królowi Wilhelmowi II. oddał złożony u niego testament Fryderyka Wielkiego. Podobał się Królowi z swoiéy biegłości i uymuiącey postawy, tak dalece, iż prosił Xiążęcia Brunświckiego, aby mu dozwolił bydź Ministrem u Margrabiego Anspach i Bayreuth. Przyiął ten urząd w roku 1790. W następnym roku kray ten został przyłączony do Pruss, i Hardenberg odbiérał imieniem Monarchy przysięgę wierności. Podczas kampanii nad Renem 1792 wezwał go Król do Frankfortu, polecił mu naczelny dozór żywności woyska, a wkrótce potém, stér interesów dyplomatycznych. Po pokoiu, który r. 1795 zawarł w Bazylei z obywatelem francuzkim Barthelemy, zaczęła się nowa epoka dla Prus przez uznanie żądań nowego politycznego utworu, i przez uchylenie sie od Rzeszy niemieckiéy. Austryia prowadziła daléy woynę z wątpliwém szczęściem, gdy tymczasem Prussy zyskały pewne granice dla siebie i północnych Niemiec. Słusznie w całéy Europie lękano się zarazy rewolucyi; lecz kray, który z mądrą przezornością zaszczepił sobie niebezpieczną materyią, został wolnym od boiaźni, aby poźniéy naturalna choroba, któréy nie można było uniknąć, nie stała się zgubnieyszą. Lata 1805 i 1806, kiedy Hardenberg na

)(

przemian z **Haugwitzem** kierował interessami zagranicznemi, przyśpieszyły uleczenie kraiu, który bolesna febra z ran pochodząca, do zdrowia przywiodła. Od roku 1807 do 1810 bawił **Hardenberg** na wsi niedaleko **Berlina**, i należał do przysposobień przyszłego wzrostu kraiu. Monarcha mianował go dnia 6 Czérwca 1810 Kanclerzem; administracyia, konstytucyia i zagraniczne interesa były szczególniéy celem niezmordowanych prac iego. Prawa pociągaiące wszystkich do opłaty podatków, znoszące przymus cechów, zabieraiące dobra duchowne na skarb, i zamieniaiące pańszczyznę na opłatę pieniężną, ogłoszone w latach 1810 i 1811 będą świetnym po wszystkie czasy pomnikiem w prawodawstwie **Fryderyka Wilhelma III.** Kanclérz doczekał się szczęśliwie czasu, kiedy **Prussy** niepodległość i prawa swoie iako Mocarstwo europeyskie odzyskały. Jeźli zaś dawniéy nie zawsze znayduiemy naczelników woyskowości skłonnych do uznania spokoynieyszey czynności naczelników cywilności, cieszyć się wszelako powinnismy, witaiąc w stolicy Francuzkiéy Króla, uwieńczonego zwycięztwem, między Feldmarszałkiem i Kanclerzem kraiu, którzy oba wzaiemnie sobie ufaiąc i wzaiemnie się szacuiąc, pomyślny wypadek woyny wspólnym usiłowaniom przypisali. Do tych osiwiałych na usługach kraiowych mężów odséłamy młodzież, kiedy z zbytecznym pośpiechem przywłaszcza sobie uczestnictwo w tém, co tylko rostropność i mądrość w pokoiu i woynie dla narodu zrządzić może. Późnieyszym czasom zostawiono ocenić czynność Xiążęcia na ostatnich kongresach europeyskich; ogólnie to tylko wiémy, iż zupełnie w duchu Monarchy swego nie okazał się nieprzyiaznym dla utwierdzonych maxym obecnego czasu. Uprzeymy i łagodny, uymował sobie każdego, choć mu nawet co niepomyślnego powiedział. Zawsze okazywał wesołość; nawet po naywiększém natężeniu myśli, i przy nayzawikłańszych interessach nie można było dostrzédz nieprzyiemności na twarzy iego. Mocarstwa zagraniczne obdarzyły go licznemi honorami i zaszczytami; lecz zawsze naybardziéy go cieszyło świadectwo własney zasługi, poważanie i ufność swoiego Króla. Nie możemy tego opisu przyzwoiciéy zakończyć, iak przytaczaiąc to, co Król wynosząc go na dostoyność Xiążącą napisał do niego dnia 3. Czérwca 1814: »Przez to wyniesienie, mogę uznać czém WPan byłeś i będziesz dla oyczyzny. Znaydziesz WPan nagrodę prac swoich w rozwinięciu wielkich wypadków świata, do którego się niezmordowanie przykładałeś.«

Nowa Hiszpania, czyli stary Mexyk.

(*Dokończenie.*)

Mexyk.

Jest stołeczném miastem i siedzibą Wicekróla, leży na wyspie, którą morze ukształciło. Tu iednoczy się wszelki handel między **Hiszpanią**, **Wschodniemi Indyiami** i **Ameryką**. Słusznie zaymuie mieysce między naypiérwszemi i naypysznieyszemi miastami świata. Piękne ulice, wspaniałe pałace i okazałe publiczne budynki zachwycaią oko. W okolicy miasta znayduie się wiele czaruiących wieyskich domów i wiosek, dolina, na którey miasto leży, otoczona iest wysokiemi śniegiem pokrytemi górami, zamykaiącemi także dwa wielkie ieziora, których wylew mógłby zniszczyć miasto, gdyby nie użyto przezorności i z wielu wydatkami nie przekopano wielkiéy góry. Tym sposobem upływ ieziora przemieniono w rzékę.

Maiestatyczny pałac Wicekróla, iako też pałac Arcybiskupi, katedra i mennica, gdzie corocznie 14 milionów piastrów biią, miane są za główne ozdoby miasta, w których przepych ze sztuką się koiarzy.

Jest tu także i uniwersytet, ogród botaniczny, szkoła górnicza i t. p.

W mieście tém widzieć można koła przy karetach obite śrébrem, dachy na kościołach a nawet belki pokryte śrébrem albo złotem. Sznury pereł i drogich kamieni nosi nawet stan średni na ramionach i kapeluszach; wszyscy wolni ludzie paraduią w sukniach z iedwabiu. Na owych dwóch ieziorach postrzédz można niemało pływaiących ogrodów, są to sztuczne kosze z wierzb albo z cienkich korzeni plecione, napełnione ziemią, gdzie sadzą naypięknieysze rośliny i kwiaty, częstokroć nawet drzewa i domki. Siedząc pod cieniem drzew tych, można za pomocą czółna przybitego do tych pływaiących ogrodów płynąc od iednego końca ieziora na drugi. Liczba mieszkańców wynosiła przed kilką laty 150,000.

Guadalaxara.

To miasto ma 30,000 mieszkańców, wszechnicę, i iest siedzibą Biskupa.

Acapulco,

Jest tylko miasteczkiem, atoli niemniéy ważném przez swóy wielki port. Tu podczas iarmarków przypadaiących w Grudniu zgromadza się mnóstwo ludzi; w równym czasie przybywa tu wielki statek (*Galiote*) z Manilli, którego ładunek składa się z towarów wschodnio-indyyskich, iako to: z korzeni, pereł, iedwabnych materyy i t. p. Wtedy przybywaią także okręty z Limy, prowadzące z sobą śrébro, żywe śrébro i kacao. W okolicy téy klimat iest tak przyiemny, że codzień można mieć poziomki.

Quenetaro,

W powabnéy okolicy leżące piękne miasto, którego ludność z 30,000 ludzi się składa i ma kilka fabryk.

Puebla de los Angelos.

W tem dosyć dużém i przyiemném mieście liczą 70,000 mieszkańców; tu kwitną handle i fabryki.

Tlaskala.

Miasto z 50,000 mieszkańców; tu wyrabiaią wiele materyy, iako téż roboty ze złota i śrébra, tudzież broń różnego rodzaiu. Znayduie się tu także huta szklanna, iedyna w całym kraiu.

Vera Cruz.

Miasto zamieszkałe wprawdzie tylko przez 8000 ludzi, ma atoli nayważnieyszy port w kraiu, którego obroną iest twierdza. Tu zgromadzaią się wszelkie skarby Ameryki, z kąd posyłaią ie do nowego świata dla przedaży, albo ie za europeyskie towary mieniaią. Przez napływ rozmaitych towarów powstaie co dwa roki iarmark często do pół roku trwaiący.

Z portu tego miasta wypływa tak zwana śrébrna flotta, która w towarzystwie kilku woiennych okrętów odwozi do Hiszpanii kosztowne owoce kopalni kraiowych.

Francisco di Campeche.

Pomimo szczupłéy ludności 4000 mieszkańców, iest to miasto sławne z drzewa kampeskiego. Leży na wyspie tegoż nazwiska, na któréy osiadło wielu ludzi dla zrębu owego drzewa, którém znaczny prowadzą handel.

Okolica Tabasco.

Z tąd dostaliśmy piérwszy tutoń.

Guatimala.

Nowe miasto tegoż nazwiska leży teraz oddalone o mil cztéry od mieysca, gdzie stare dawniéy leżało, które r. 1773 zupełnie przez ziemię zostało pochłonione, gdy góry pobliskie przez dni 7 potoki wody i ognia z łona swoiego wyrzucały.

Kray ten wyborny zdobyty został przez Hiszpanów w początku szesnastego wieku pod naczelnictwem Kortesa. Mieszkańcy, których Europeyczykowie dzikiemi nazywali, i w ten sposób obchodzili się z niemi, mieli już wtedy cokolwiek uorganizowany rząd i oświatę ich postaci rządzenia odpowiadaiącą.

Korrespondencyia.

Doniesienie o żniwach z List. 1822.

(Dokończenie.)

Nie iest tu wprawdzie miéysce rozwodzić się nad tém, iak dobroczynnie kukurudza spieraiąca się o pierwszeństwo z ziemniakami, użyta bydź może za karmę dla nierogacizny i domowego ptactwa, a nawet dla ludzi, którzy się z nią obeyść umieią, i dla bydła z powodu miękkiego i bardzo słodkiego iéy liścia, lecz że moia rosprawa o żniwach, ma po naywiększéy części Galicyią, w któréy mieszkam, na oku, nie mogę zatém przenieść na sobie, ahym szanownych ziomków uwagi na nią nie zwrócił, i do obfitego onéy sadzenia nie zachęcał. Sadzi się ona od 1go Maia 2 cale głęboko w polu, albo też na kraiu w grzędach, gdzie tylko iest miéysce, a ziemia żyzna.

Także i len, bądź wcześniéy, bądź późniéy zasiany, co nawet w miernéy glebie i trzeciéy siejbie w wydatném żytnisku zwykł dobrze udawać się, i iako pr edmiot handlowy, szczególniéy włościanowi potrzebuiącemu zapłacić podatek, piękny dochód przynosi, udał się więcéy iak miernie, a w wielu miéyscach przedziwnie. Oset atoli, którego w fabrykach sukiennych w Biały i w Bielsku do postrzygania sukien potrzebuią, i który z tego powodu bardziéy iak przedtém w okolicy naszéy pielęgnowany bywa, nie iest tak liczny, ale za to bardzo dobry; za tysiąc płacono z pnia po 6 ZR. 30 kr. W. W.

Lecz pośpieszać muszę z opisaniem, iak wiele pobłogosławiła nam Opatrzność na obfitości wszelkiego gatunku owoców w tym osobliwie wyszczególniaiącym się roku.

Począwszy od iagód aż do śliwek, do brzoskwiń i moreli, gruszek i iabłek, co za mnogość, co za dostatek, co za piękność i okazałość! Zaiste w żadnym ieszcze roku nie były owoce tak powszechnie wielkie i w dobroci swoiéy doskonałe; iaka soczystość, iaka przyiemność smaku w różnych gatunkach! Co za orzyźwiaiąca rzecz, tak dla mieszkańców miast, iak dla włościanina! Co za pomoc na teraz, iak i na przyszłość, przez suszenie tych owoców, gdyby w Maiu gąsienice znowu, iak roku pozaprzeszłego kwiat poobiadały, których w tym roku nigdzie prawie nie widziano; Co za nagroda dla miłośnika ogrodów owocowych, który przez tyle lat nie maiąc tego szczęścia, aby z troskliwie pielęgnowanych drzew swoich miał iaki pożytek, lub sam użyć mógł własnych owoców, teraz widział naraz spełnione życzenia swoie, gdy nawet świeżo uszlachetnione drzewa iak naylepiéy zrodziły. Teraz, tylko z każdego drzewa, z każdego gatunku kosztuie i wybiera, aby owoc dobry i pożyteczny zatrzymał, a pozbył się złego, który się mu na nic nie przyda.

Zaiste przez te 68 lat, iak żyię na świecie, nie widziałem ieszcze takiéy obfitości w owocach iak w tym roku! naymłodsze drzewiny rodziły nad siłę, nawet w moiéy szkółce. Wszędzie, by pod ciężarem własnego owocu nie uległy, potrzeba ie było żerdziami podpierać, a czego w dowód rzadkiéy i osobliwszéy urodzayności pominąć nie mogę, iest okoliczność, którą tysiące świadków potwierdzić mogą, mianowicie: że właśnie te drzewa, kiedy już gdyby śniegiem, białym pokryte były kwieciem, a nawet trześnie iuż owoc wielkości grochu miały, w dniu 7 Maia tak gwałtownym nawiedzone były gradem, iż ów młody owóc wraz z ziarkami gradu wielkości laskowego orzecha, workami zbierać było można, te same drzewa następnie, iakby nic nie ucierpiały, tak obfity owoc wydały.

Zaprawdę rok taki, nie do miernych policzony bydź powinien; ale do nadzwyczaynych, iakieśmy kiedy miewali, do tych, iakich, chociażby naypożądańszemi dla nas bydź mogły, nie prędko a może i nigdy się nie doczekamy. Jak bowiem wszystkie zboże w tym roku o wiele tygodni wcześniéy dojrzało, szczęśliwiey i prędzéy niż bywało do gumien zwiezione zostało; tak też ziemia wcześniéy i doskonaléy pod zasiew ozimy i iary przygotowaną bydź mogła; należycie się na proch rozsypała, z pyrzu oczyściła się, przez ciepło słoneczne na wiele lat od tyle szkodliwego iéy kwasu uwolniona, a zatém do obfitego żniwa następuiącego przedziwnie usposobioną została.

Tylko ta szczęśliwa okoliczność będąca saméy natury a nie zabiegów ludzkich dziełem, i zdrowe i iędrne ziarno tegoroczne, ziemi powierzone, przyczyniły się bez wątpienia do tego, że dziś gdy to piszę, widziémy wszędzie naybuyniéy i nayroskoszniey zeszłe oziminy, które zdatne i pod kosę na paszę zieloną dla krów, iak się u mnie dzieie, i do spasania iéy w zimie owcami, prawie na wyścigi przerastać się usiłuią. Jeżeli więc tylko pod śniegiem, gdyby długo na polu poleżał, nie wygniią, lub może iaki napowietrzny szkodliwy przypadek nie zaydzie, wszystko rokuie nam i na przyszłe lato o naywiększych urodzaiach.

Niska cena zbóż z tego powodu spodziewana, nabawi może nie iednego gospodarza raczey obawą o własny byt, a niżeli radość przyniesie, osobliwie gdy zważy, iż podatki ma gotowizną opłacić; lecz nie tak się rzeczy maią. Już teraz słychać ze wszech stron okolicy naszéy, a nawet w całych Niemczech, że niezmierna ilość myszy wyniszcza oziminę tak dalece, że w wielu miéyscach powtórnie siać ią musiano. Gdyby się tak wszędzie ziścić miało, o c ém nie wiele powątpiewać można, ponieważ i u mnie pokazuią się myszy bardzo licznie, ceny zbóż nie mogłyby spaść tak bardzo, wkrótceby musiała wrócić równowaga, a pilny gospodarz nie uważaiący ani na chmury, ani na niepogody, i tylko wiernie powołania swoiego pilnuiący, zostawałby ciągle nayszczęśliwszym.

Zważaiąc przy tém wszystkiém, tak wielką obfitość owoców i ziemniaków w tym roku, trudnoby zaiste było naznaczyć dostateczną przyczynę, że się zboża w naszéy okolicy ieszcze i w takiéy cenie iak są, utrzymuią, gdybyśmy nie postrzegali, że o ce nader prędko gniią, a równie i ziemniaki, iak t dzą w powszechności, więcéy, niż w latach zw nych zgniliznie podlegać maią.

Wreszcie ceny zbóż są następuiące:

		ZR.	kr.
Korzec	pszenicy (2 mac uiż. austr.)	13	—
—	żyta . . .	10	30
—	ięczmienia . .	9	—
—	owsa . . .	4	—
—	grochu . . .	10	—
—	bobu . . .	11	—
—	ziemniaków . .	1	40
Cetnar	siana . . .	2	15
Kopa	słomy . . .	16	—

Karol de Koerber,
były Prezes Sądu Szlacheckiego w Bielsku, tudzież rzeczywisty członek C. K. towarzystwa gospodarczego w Wiedniu, i członek korresponduiący towarzystwa rozszerzaiącego naukę rolnictwa, znaiomości natury i kraiu, w Brynie.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.